

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Nr. 572

Poznań, niedziela dnia 16 grudnia 1934

Rok 29

## Ostatni akt pięknych dni lotniczych Polski

### Wręczenie nagród zwycięzcom Challenge'u i zawodów o puchar Gordon - Benneta

Warszawa. (Tel. wł.) Jako ostatni akt tegorocznych powiatowych sukcesów polskich „Challenge'u” lotniczego i zawodów balonowych o nagrodę Gordon - Benneta, odbyło się wczoraj rozdanie nagród zwycięzcom. W sali pałacu prezydium Rady ministrów zebrał się zwycięzca lotnicy polscy oraz kilku lotników zagranicznych, którym zajęta pozwoliła przybyć do Warszawy. Przewodniczącym nagród, które odbyło się pod przewodnictwem min. komunikacji Butkiewicza, byli obecni premier Kozłowski, członkowie gabinetu, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz również dyplomaci państw, które brały udział w tych imprezach, i attachés zagraniczni.

Zebranych gości powitał prezes Aeroklubu Polski, ks. Janusz Radziwiłł, w języku polskim a następnie po francusku. Następnie min. Butkiewicz i sekretarz gen. Aeroklubu Polski, mjr. Kwieciński rozdali nagrody. Nagrody były bardzo liczne, przyczem większość z nich przypadła w udziale Polakom. Zwycięzca w Challenge'u — Bajan otrzymał sam sześć nagród: przede wszystkim puchar wędrowny Aeroklubu Francji za zwycięstwo w locie, nagrody ofiarowane przez min. spraw wojskowych Piłsudskiego, oraz przez premiera pruskiego Göringa. Pozatem otrzymał od ministerstwa komunikacji w darze zwycięski samolot. Również sklasyfikowany na drugim miejscu w locie Polak Płonczyński otrzymał cały szereg nagród.

Po Polakach otrzymali liczne nagrody Niemcy, z których na sali znajdowali się Osterkamp, Seidemann, Pasewald i Franke. Seidemann otrzymał nagrodę min. spraw zagr. Becka, nagr. Zw. miast Polskich i nagrodę miasta Kolonii nad Renem. — Osterkamp nagrodę prezydenta Warszawy i Aeroklubu Polski, a Pasewald nagrodę wojewody śląskiego.

Po niemieckich lotnikach przyszła kolej na Czechów, którzy otrzymali również nagrodę za zwycięstwo w locie zespołowym.

Po odegraniu hymnu państw zwycięskich lotników nastąpiło rozdanie nagród za zawody balonowe. Wspaniałą

nagrodę Gordon-Benneta otrzymał poraz drugi kpt. Hynek, który ją zdobył w biegu roku wspólnie z por. Pomaskim. Drugie miejsce i nagrody otrzymał ze-

szłoroczny towarzysz Hynka — kpt. Burzyński. Podwójne to zwycięstwo Polaków powitane zostało frenetycznymi oklaskami obecnych.

#### Rozwój lotnictwa polskiego

Warszawa. (PAT.) Min. komunikacji Butkiewicz wygłosił podczas powyższej uroczystości przemówienie, w którym oświadczył, iż rząd R. P. niewątpliwie daje stałe dowody, że do rozwoju aeronautyki przywiązuje wielką wagę. Aeronautyka otwiera szerokie horyzonty — na odległe od nas

ląd i morza, kraje i narody, z którymi Polska pragnie razem pracować dla dobra cywilizacji. Do zawodów, których uroczystość oficjalnego zamknięcia obchodzimy dzisiaj, stanęliśmy po raz pierwszy w r. 1930, gdy idzie o turniej lotniczy, a w r. 1932, gdy idzie o zawody Gordon Benneta,



Także — „zasłużony”.

## Szesnaście trupów

ponad którymi przejechał kurjer z Hitlerem

Berlin. (PAT.) Piątkowa katastrofa kolejowa pod Langwedel wywołała w całych Niemczech olbrzymie wrażenie. Po nadejściu pierwszych informacji o katastrofie gen. dyrektor kolei Rzeszy, dr. Dortmüller, wyjechał niezwłocznie na spotkanie Hitlera do miej-

scowości Stendel w prow. magdeburskiej, a stamtąd udał się na miejsce wypadku.

Prowadzone śledztwo nie zostało ukończono. O dotychczasowych jego wynikach donosi berlińska „Nachtausgabe”, że według przeprowadzonych badań nieszczęśliwy wypadek został przypuszczalnie spowodowany tem, że samochód, wiozący 20 członków trupy teatralnej z powodu gęstej mgły przejechał przez zamknięty prawidłowo szlaban i porwany został przez nadjeżdżający w tej chwili pociąg pociąg pośpieszny.

Ilość ofiar śmiertelnych wzrosła do 16. Byli to członkowie amatorskiego teatru ludowego z miejscowości Stade w prowincji hanowerskiej. Wyjechali oni właśnie na występ do Verden. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę. Wszyscy zabici pochowani zostaną w wspólnym grobie.

### Zabójca Kirowa żyje!

Moskwa. (PAT.) Czynniki oficjalne zaprzeczają pogłoskom o śmierci Nikolajewa, zabójcy Kirowa.

### Odwołanie

#### gen. Sikorskiego z urlopu

Warszawa. (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu pojawi się w „Dzienniku Personalnym” rozkaz ministra spraw wojskowych, odwołujący z urlopu gen. Władysława Sikorskiego do przydzielający go do dyspozycji ministra spraw wojskowych. Mówią, że gen. Sikorski w niedługim czasie przejdzie na emeryturę. (w)

## Francja przeciw robotnikom cudzoziemskim

Nowy wniosek sen. Reynaldi w tej sprawie

Paryż. (PAT.) Liczba wniosków, złożonych w Izbach, zmierzających do ograniczenia we Francji pracy robotników cudzoziemskich stale się powiększa. Ostatnio sen. Reynaldi zgłosił w senacie wniosek, który brzmi: Senat wzywa rząd do wypowiedzenia na okres trwania kryzysu ekonomicznego wszystkich międzynarodowych umów w zakresie pracy, do wniesienia do parlamentu w jak najkrótszym przeciągu czasu odpowiednich projektów do zabezpieczenia pracy robotnikom cudzoziemskim przy robotach państwowych

i komunalnych, do natychmiastowego zwolnienia z tych robót cudzoziemców, wreszcie do określenia terminu zwolnienia cudzoziemców.

W motywach do wniosku sen. Reynaldi wskazuje, że cały ciężar kryzysu spadł wyłącznie na barki robotników francuskich, zarówno w Paryżu jak i na prowincji. Przy wszystkich robotach budowlanych są zatrudnieni niemal wyłącznie cudzoziemcy. Przedsiębiorcy twierdzą, że robotnicy obcy pracują lepiej od francuskich.

przyczem udział nasz w zawodach mógł dojść jedynie do skutku dzięki wybitnej pomocy rządu.

Jakkolwiek pierwsze kroki nasze nie przyniosły nam na tem polu większych sukcesów, to jednakże, niezrażeni tem, pracowaliśmy stale nad rozwojem lotnictwa. Obejmująca szerokie horyzonty myśl lotnicza stworzyła sztaby zdolnych lotników i instruktorów, inżynierów produkcji i wogóle cały przemysł lotniczy oraz liczne rzesze dobrze władających sterem pilotów, dzięki czemu zdołaliśmy osiągnąć wyniki, które postawiły nas w szeregu państw, przodujących w tych dziedzinach aeronautyki. Z okazji osiągniętych wyników za wybitną współpracę lotnictwa wojskowego i za ogólne kierownictwo organizacyjne wyrażam gorące podziękowanie szefowi tego lotnictwa gen. Rayskiemu oraz zasłużonym konstruktorom, inżynierom przemysłu lotniczego. Organizatorowi zawodów, Aeroklubowi R. P. wyrażam gorące uznanie.

Polska, która przez wytrwałą pracę osiągnęła w dziedzinie aeronautyki poziom, należny jej powadze, tem większy żywi szacunek dla niezmiernie wysokiego dorobku lotniczego, jakim rozporządzają Francja, Niemcy, Włosi, St. Zjedn., Szwajcaria, Belgja i Czechosłowacja. Pozatem w dorobku tych państw widzi dla siebie niejedno jeszcze wskazanie, niejedno jeszcze cel, który osiągnąć będziemy pragnęli. Skierujemy ku tym celom naszą wolę nateżenia w tym kierunku wiedzy naszych konstruktorów lotniczych. Zespolimy w dążeniu ku tym celom nasze siły, siły państwa i społeczeństwa.

Warszawa. (Tel. wł.) Z okazji rozdania nagród odbył się wczoraj wieczorem bankiet, na którym min. Butkiewicz w przemówieniu swem wyraził pragnienie, ujrzenia „naszych miłych gości zagranicznych w jak najliczniejszym gronie” podczas przyszłorocznych zawodów Gordon Benneta i podczas turnieju lotniczego w r. 1933, które dzięki odniesionym zwycięstwom odbędą się znowu w Polsce. W końcu minister wznosił kielich „za rycerskie współzawodnictwo lotnicze narodów dla dobra ludzkości i cywilizacji”.

### Posiedzenie Senatu

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie Senatu zostało odwołane i przelozone na czwartek 20 b. m. godz. 16. Na posiedzeniu będzie rozpatrywany projekt o zmianach konstytucyjnych, a także będą rozpatrywane te projekty podatkowe, które Sejm uchwalił we wtorek. (w)

### Sensacyjne aresztowania redaktorów w Berlinie

Warszawa, 15. 12. — W wydawnictwie Ullsteina w Berlinie dokonano sensacyjnych aresztowań. Aresztowani są: redaktor działu lotniczego Kleffel, pomocnik generalnego dyrektora wydawnictwa Jorissen i redaktor kroniki lokalnej „Berliner Morgenpost” Engelhardt. Przyczyny aresztowań są nieznanne. (w)

### Ambasador Laroche u wiceministra Szembeka

Warszawa. (Tel. wł.) Wiceminister Szembek odbył wczoraj dłuższą konferencję z amb. francuskim Laroche. (w)

### Polak wicekonsulem Ameryki w Warszawie

Warszawa, 15. 12. Edmund Dorsz z Detroit, z pochodzenia Polak, został mianowany wicekonsulem Stanów Zjednoczonych w Warszawie. (w)

Samolotem do Włoch

# Ponad Dunajem i Alpami

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“.)

Rzym, 30 listopada.

Loty pasażerskie organizuje we Wiedniu C. I. T. — „Compania Italiana Turismo“ na Kärntner Ringu. Linję Wiedeń — Rzym obsługuje spółka akcyjna lotnicza „A la Littoria“, egzystująca dotychczas pod firmą S. A. M. (Società Aerea Mediterranea) z siedzibą w Rzymie. Vis-a-vis C. I. T., na Kärntner Ringu, znajduje się kawiarnia lotnicza. Tu zatrzymują się autobusy, które wiozą pasażerów linii lotniczych na lotnisko. Godzina odjazdu autobusu 9,50, samolotu 10,30.

Na lotnisko jedziemy 30 minut. Na dworcu lotniczym badanie paszportów i biletów. Po załatwieniu formalności wsiadamy do samolotu. Silniki już pracują. Prąd powietrza tak silny, że trudno wejść po schodkach do kabiny i trzeba silnie trzymać za kapelusz, żeby nie pofrunął. W kabinie witają nas uśmiechnięte twarze obsługi samolotu. Pasażerów jest nas dwóch. Samolot olbrzymi; na 10 pasażerów, jeden z tych olbrzymów pasażerskich produkcji włoskiej „Fiat“. Trójśmigłowy jednopłatawiec. Rozpiętość skrzydeł 25 m. Ściany wewnątrz obite brokatem, fotele skórzane.

Ruszymy z miejsca. Wszyscy zapychają sobie uszy wata, która nam przed chwilą wręczono. Stukot maszyny — ogłuszący. Samolot biegnie po dardynie i w pewnym momencie można odczuć, czy raczej domyślić się, żeśmy stracili grunt pod nogami. Ziemia ucieka w szybkim pędzie pod nami do tyłu. Przelatujemy nad Dunajem, i za chwilę domki, kanały, pola, drzewa, wszystko przedstawia się jak na stole plastycznym, gdzie domkami są wycinanki z drzewa, a strumienie tafli szklana.

W tym momencie, kiedy nastąpiło szybkie oderwanie się od ziemi, wrażenie, jakie się odnosi, patrząc w dół, na ziemię, jest najciekawsze. Wszystko wydaje się takie nienaturalne. Wkońcu jednak pasażer przyzwyczaja się do myśli, że wisi w powietrzu między niebem a ziemią.

Pogoda naogół kiepska. Co chwilę niskie białe chmurki przestają ziemię. Nad nami ciężkie chmury ołowiane. Marconiści pełni na samolocie zarazem funkcję obserwatorów meteorologicznych. Co pewien czas notuje spostrzeżenia odnośnie do pogody, stanu zachmurzenia, wiatrów, ich kierunków, mgły opadów. Takie komunikaty meteorologiczne stanowią podstawę do biuletynów, jakie wydają instytucje meteorologiczne.

Wszystko przestonięte mgłą. Na wschodzie widać pasmo górskie, przecięte bramą Dunaju. Na horyzoncie od strony południowej zarysowują się we mgle Alpy. Po pewnym czasie mgła zaczyna opadać; w dolinach tworzą się jeziora mgły, z których sterczą wzgórki, jak wysepki wśród morza. Najpierw szaro-brunatne, pokryte świerkami, na zboczach osiedla — pola uprawne.

O godz. 11,25 mijamy miasto Grac. Najwyższy szczyt przed nami, 3160 m. Tak mnie informuje obsługa samolotu.

O godz. 11,35 widać w oddali olbrzymie jezioro, całe białe, pokryte grubą warstwą śniegu. Gdyby nie to, że znajduje się w dolinie, pomyślałbym, że owo morze śniegu — to lodowiec.

Wokoło sterczą groźne szczyty Alp, skaliste złomy, pokryte śniegiem. Aż razi białość, jaka zewsząd bije w oczy — jezioro śniegu, a wokoło niego osniewiona korona Alp. Ciekawe, że śnieg pokrył część tylko doliny. Gdy spojrzę wstecz, widać nagie skały i zbocza.

Lecimy znów nad doliną, gdzie widać domki, płaty pól uprawnych. W oddali Alpy, dopiero w pełni grozy i swej potęgi. Za nami morze mgły i śniegu; wśród niego czarne plamy pagórków. Po stronie wschodniej cudowny kompleks szczytów, które żywo przypominają nasz Giewont od strony Morskiego Oka.

Lecimy znów nad doliną, gdzie widać domki, płaty pól uprawnych. W oddali Alpy, dopiero w pełni grozy i swej potęgi. Za nami morze mgły i śniegu; wśród niego czarne plamy pagórków. Po stronie wschodniej cudowny kompleks szczytów, które żywo przypominają nasz Giewont od strony Morskiego Oka.

## Sąd wojenny w Kownie

500 świadków w procesie Neumanna i Saasa

Kowno (PAT). W procesie Neumanna i Saasa cały dzień wczorajszy i dzisiejszy wypełniło sprawdzanie generalij podsądnych. Okazało się przytem, że szereg oskarżonych, m. in. Neumann i Saas pochodzą z Niemiec, a nie z okręgu kłajpedzkiego. Ponieważ większość oskarżonych oświadczyła, że nie zna języka litewskiego, przeto badanie odbywa się za pośrednictwem przysięgłych tłumaczy. Wyraźnie widać było, że największą trudność przedstawiała dla oskarżonych odpowiedź na pytanie, dotyczące obywatelstwa. Niektórzy z nich, unikając stwierdzenia, że są obywatelami litewskimi, nazywają się mieszkańcami kraju kłajpedzkiego.

Wczoraj ok. południa przystąpiono do zaprzysiężenia świadków, którzy w liczbie około 500 zajęli korytarze i kilka pokoi, sasiadujących z salą rozpraw. Zaprzysiężenie odbywa się grupami.

Powietrze, dotychczas przesycone parą, ołowiane, ciężkie, zaczyna nabierać żywszych barw. Kopuła chmur ponad nami zaczyna się rozjaśniać. Pod nami białe chmurki coraz rzadsze i mniejsze.

Teraz widać, że ten śnieg w dolinie — to złudzenie. To jakaś gęsta mgła, która zalała dolinę tak, że robi wrażenie jeziora, pokrytego głębokim śniegiem. Zresztą — kto wie, może to śnieg, tylko, że zastonięty mgłą, różni się barwą od tego, który pokrywa szczyty. Zresztą mówił mój informator obsługujący samolotu, że jest to prawdopodobne.

Lecimy coraz wyżej, 3500 m. — i wyżej. Powietrze coraz czystsze. Poprzez chmury przedziera się słońce. Pod nami w dolinie miasteczko. Na horyzoncie zarysowuje się inna grupa Alp. Oświetlone słońcem, w czystym powietrzu, są jakby pomnikiem światła, korona wspaniałego piękna, jakie na ziemi zobaczyć można. Bo niema wspanialszego widoku nad ten, jaki przedstawia śniegiem pokryte rumowisko skał, widziane z wysokości kilku tysięcy metrów.

BOLESŁAW MICHAŁSKI.

## Projekt usprawnienia administracji

Warszawa, 15. 12. Na piątkowym posiedzeniu rady ministrów przeprowadzono szczegółową dyskusję nad projektem dekoncentracji kompetencji poszczególnych władz administracyjnych. Zmiany te będą dotyczyły 129 ustaw i dekretów administracyjnych Prezydenta, które normują kompetencje poszczególnych władz i tok pracy administracyjnej. Projekt ma na celu dekoncentrację kompetencji przez przekazanie kompetencji władz wyższych władzom niższym. Projekt ten, obejmujący niemal wszystkie resorty rządowe, ma przyczynić się do zaoszczędzenia czasu przy załatwianiu spraw obywatelskich. Prace nad tą reformą posuwają się, a niektóre przepisy wejdą już w życie od nowego roku.

Wicewojewodowie obejmą z urzędu zastępstwo wojewodów. Jednocześnie wydziały bezpieczeństwa przy poszczególnych województwach będą przemianowane na wydziały społeczno-polityczne. Sprawa reorganizacji tych wydziałów wiąże się bezpośrednio z projektami dalszej reorganizacji wydziałów bezpieczeństwa przy poszczególnych województwach.

Według tych projektów przy ministerium spraw wewnętrznych ma być utworzony departament bezpieczeństwa, obecnie zaś istnieje tylko wydział bezpieczeństwa. Do kompetencji nowego departamentu miałyby przejść również komendy wojewódzkie i główne policji państwowej. (w)

## Ukarany chciwiec

Warszawa. (Tel. wł.) Adwokat Reinberg, który wysłał do towarzystwa szwedzkiego, zawiadującego Bankiem Polsko-Amerykańskim, zawiadomienie, że radca prawny tego banku znajduje się w Berezie Kartuskiej i że wobec tego on ofiarowuje swoje usługi, stanął dziś przed sądem dyscyplinarnym rady adwokackiej. Reinbergowi udzielono nagany i skazano go na karę 2.000 złotych. Jest to drugi stopień kary. (w)

## Na stypendja

Warszawa, 15. 12. Minister oświaty przydzielił uniwersytetowi Stefana Batoiego w Wilnie z państwowego funduszu subsydjalnego sumę 139 800 złotych na stypendja i pożyczki stypendjalne, z czego na te ostatnie 10 800 zł do dyspozycji dziekanów. (w)

## Dwugodzinne obleżenie furjatk

Usiłowała zastrzelić ctery córki swych chlebobawców — Unieszkodliwienie przy pomocy bomby Izawiającej

Warszawa, 16. 12. — Wczoraj w południe w Krakowie ulica Wielopole była widownią ogromnego zbiegowiska, które wywołała 15-letnia służąca niejakich Szyncerów, Agnieszka Szewczykówna. Wskutek zawodu miłosnego i wskutek utracenia służby, której termin upłynął wczoraj, Szewczykówna wpadła w szal, chwyciła rewolwer bębnowy i zaczęła strzelać do czterech córek swych dotychczasowych chlebobawców, krzyżąc „ja wam teraz zapłacę“. Ani jedna kula nie trafiła, furjalka zranila się w udo.

Zawezwano straż pożarną i policję, która zorganizowała obleżenie furjalki, trwające dwie i pół godziny. Szewczykówna stanęła w oknie z rewolwerem w ręku i dopiero strumień wody spędził ją z okna. Rzucono do mieszkania bom-

bę Izawiająca, poczem opancerzeni policjanci wkroczyli do środka i obezwładnili furjalkę. (w)

## Rewelacyjny wniosek rabina Posnera

Nowa forma starej gry

Warszawa, 15. 12. Rabin Posner, który przeciwny jest dostarczaniu zwłok żydowskich na potrzebę medyków, podobno ma wystąpić z rewelacyjnym wnioskiem. Proponuje on podobno, aby Żydzi, wstępujący na medycynę, podpisali zobowiązania, iż nie będą domagać się dla celów naukowych zwłok ubogich Żydów, a potrzebne im trupy dostarczać do zakładów uniwersyteckich z pośród zmar-

tych członków swych rodzin.

Ciekawe, jak będzie przyjęty wniosek rabina Posnera. Jedno jest niewątpliwe, że akcja rabina jest kontynuacją prowadzonej przez Żydów gry na zwłokę. Żydzi stale wynajdują jakieś kruczki, by sprawę odwiec. Z wszystkich tych usiłowań przebijają wyraźnie myśli zmęczenia przeciwnika i przeprowadzenia swego, tj. niedostarczenia zwłok do zakł. prosektoryjnych.

ANTONI MARCZYŃSKI

## KAPRYS GWIAZDY FILMOWEJ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

39)

Obecnie „urzędowała“ w atelier wytwórnia „Smok-Mucha-Film“, realizując nową polską... pozał się Boże... komedję. Za plecami licznego personelu „Smok-Muchy“ stali niemiernie liczni przedstawiciele innych krajowych „Fokxów“ i „Paramountów“ (Hilpućiego kalibru), wynieniacząc między sobą ironiczne uśmiešky, a głośno chwalać „Smok-owców“. W tej grupie znajdował się również Światopełk Schlussoniecpolski, gdy Nelly Ricci wkroczyła do atelier. Spotkanie to było dla obojga tak niespodziewane, że ani jedno, ani drugie nie zdążyło zrobić obrażonej miny.

— Nelly przyszła! Nelly! Nelly!

— O, pań Ricci! Jaki zażyczył dla nas.

— Ssisiś miewasz, Nellustu? Ślizności wyglądasz, słowo daje.

— Nelly, nie pocałujesz się z dawnym kolegą?

— A ze mną, a ze mną? — witano ją zewsząd nie tyle serdecznie, co hałaśliwie. Czyż Światopełk miał pozostać wyjątkiem? Czy miało sens okazywać wobec zawistnej konkurencji, iż w znakomitej wytwórni „Świat-Pol-Film“ są jakieś tarcia, dasy, kwasy? Przenigdy! I dlatego Światopełk powiłał swoją „primadonnę“ tak żywiołowo, że zawistni konkurenci zaczęli na siebie mrugać znacząco, insynuacyjnie! Dumny z tego niezmiernie właściciel „Świat-Pol-Filmu“ uprowadził zadowoloną z tak szybkiego zawarcia pokonju Nelly w kącie studio, pochylił się ku niej jak najbliżej i ujął jej obydwie dłonie w długi, długi uścisk, aby: primo — spotęgować fikcję poufalitych stosunków (satysfakcja osobista), secundo — dać do zrozumienia konkurencji, że ta największa gwiazda polskiego ekranu związała się na dłuższy okres współpracy z wytwórnią „Świat-Pol-Film“ (satysfakcja firmowa).

— Dyrektorko kochany, kiedy pojedziemy do atelier z naszymi „Krzyżakami“? — zaszczębiotała Nelly, usiłując delikatnie oswobodzić dłonie, uwięzione w spoconych łapach. — Nie wyobraża pan sobie, jak bardzo tę-

skniłam się za...

— Za mną? Uj, ty kociątko leniwe, pieszczotliwe i...

— Za robotą, przedewszystkiem za robotą!

— Ty nasza mróweczko pracowita, ty pszczołeczko, ty... Kiedy tu pojedziemy? Skoro oni wyjdą, te smoki muszaj wagi, — z pogardą wskazał na sztab „Smok-Muchy“. — Może w środę, ale możliwe także, iż za tydzień. Oni sami nie wiedzą... Sie dziwisz z powodu nie wiedzą? Ja wprost przeciwnie, gdy czelek spogląda na tego bala-gana. Ot, na przykład teraz czekają wszyscy od dwóch godzin na wykonczenie dekoracji, która powinna tu stać, jak byk od wczesnego ranka!

— Dyrektorku, u nas także nie jest lepiej z tem czekaniem.

— Jest! Bardzo niedużo, ale jest. Czy u mnie stałaś kiedy w koszulce tyle godzin, co tamta? — Odnosiło się to do artystki „Smok-Muchy“, roznieglizowanej i drepczącej wkółko dla rozgrzewki. — Już teraz ma gęsia skórę tu i ówdzie, a za godzinę cała zmieni się w gęsinę na zimno w galareie...

Straszliwe przewidywania Światopełka nie spełniły się jednak. Właśnie przybito ostatnią deszczułkę dekoracji i Rdzawicz, reżyser „Smok-Muchy“, a

zarazem arbiter elegantiarum branży filmowej, podniósł tubę.

— Zaczynamy! Proszę o spokój.

Jego nieodstępny współpracownik, jego prawa ręka (i nie tylko ręka) Beszeko (pono z Węgrów) nacisnął lewą ręką guziczek; zahuczał sygnał, przy wszystkich drzwiach zapaliły się czerwone lampeczki, a na schodach duża, prostokątna latarnia z napisem:

WSTĘP WZBRONIONY! CISZA!!

ZDJĘCIA DŹWIĘKOWE!!!

Potem reżyser krzyknął: — Światło — i natychmiast powódź światła elektrycznego z kilkunastu pięćset-świecowych lamp lunęła ze wszystkich stron na zziębniętą artystkę w koszuli.

— Kręcić, panie Gniazdko!

Operator zaczął kręcić, artystka w koszuli zaczęła się wyglupiać, a jednocześnie z poza głównych drzwi zaczęły dobiegać odgłosy kótni:

— Niema fej!

— Jest! Poznałem fej auto przed domem. Ja muszę ją...

— Teraz nie wolno, powtarzam! Czy mam cię rzucić ze schodów?!

— Spróbuj!

Potężny loskot wtargnął aż do wiaściwego studio.

— Co tam, u pioruna! Stop! Zgasić światła!

# W czterysta lat po odkryciu Kanady

**W Gaspé w 1534 i 1934 — Udział delegacji francuskiej — Znamienne słowa — Indianie ze szczepu Mikmaków — Śpiewający kardynał — Naśladowcy Cartiera**

Gdy Jakób Cartier wylądował po trzymiesięcznej żegludze na nowej ziemi kanadyjskiej, był najsilniej przeświadczony, że stanął na brzegach Azji, do której dotarł najbliższą drogą. Było to 24 lipca 1534 roku.

Na przykładzie zatoki Gaspé Cartier zatyka krzyż. Ziemię, na której stanął oddał niezwłocznie pod panowanie kościoła i Francji. „Zbiliśmy, pisze o historycznym fakcie, krzyż wysoki na 30 stóp, z napisem „Niech żyje Francja“ i postawiliśmy go na wzgórzu w obecności licznie zbiegających się Indian. Przypatrywali się oni bacznie wszystkim ceremoniom przy stawianiu krzyża. Postawiliśmy krzyż, ukłękaliśmy wszyscy, adorując znak zbawienia na ich oczach, równocześnie dawaliśmy im znaki, spoglądając i wskazując na niebo, że stamtąd pochodzi nasze zbawienie. Indianie zrozumiawszy nasze znaki ucieszyli się bardzo“.

Od tej chwili minęły 4 wieki. Przez całe dwa ostatnie bohatery katolicy francuscy, bronić musieli ustawicznie swego symbolu ojczyzny i religijne przed ciężką zaborczą łapą angielską. I obstali zwycięsko wobec herezji zaciekle. To też, gdy uciszyły się zapały purytańskie, katolicy kanadyjscy w blaskach triumfu święcą swą wielką rocznicę.

Jubileuszowe uroczystości rozpoczęły się 25 sierpnia, z chwilą przybycia do Gaspé okrętu „Champlain“ wiozącego przedstawicieli starej Francji. Przyjęto ich nader serdecznie. Kanadyjska flota morską i powietrzną asystowała statkowi francuskiemu, na którym znajdował się reprezentant Francji, minister Flandin, Henryk Borjeaux, członek Akad. Francuskiej, Charléty, rektor Uniwersytetu Paryskiego, kanonik Boisard, delegat ks. kardynała Verdier, i wielu innych w liczbie 140. Powitali ich uroczystość p. Benet, pierwszy minister Kanady, p. Rhodes, minister skarbu, ks. kardynał Villueuve, arcybisk. Kwebeku i bisk. Ross z Gaspé.

Pochód z gośćmi skierował się ku pomnikowi pamiątkowemu. Po wygłoszeniu licznych mów, odsłonięto krzyż. Rozległy się dźwięki Marsyljanki i angielskiego hymnu narodowego. Stojący na morzu okręt „Champlain“ uczcił go salwą artyleryjską.

W niedzielę 26 sierpnia kardynał Villueuve odprawił sumę pontyfikalną w katedrze w Gaspé, w czasie której Mgr. Roy, rektor uniwersytetu „Laval“ z Kwebeku wygłosił kazanie okolicznościowe.

„Champlain“ miał opuścić Gaspé już w sobotę wieczorem, lecz na prośbę ministra Flandin wyruszone dopiero w niedzielę w południe. Minister chciał bowiem koniecznie wysłuchać mszy pontyfikalnej, udał się więc wraz z całą delegacją francuską do katedry. Znamienne przytem było oświadczenie francuskiego ministra, że chociażby „Champlain“ musiał koniecznie rychlej opuścić zatokę gaspéjską, on zostałby pomimo to na mszy św., innym statkiem chcąc dogo-

nić swój okręt. Ten postępek oficjalnego przedstawiciela Francji wywarł bardzo dodatnie wrażenie na religijnych Kanadyjczykach.

Niemniej znamienne były słowa tegoż ministra wypowiedziane przy odsłonięciu pomnika. „Uważam, że my Francuzi jesteśmy nie tylko odkrywcami ziem nowych i twórcami nowych państw, lecz jesteśmy również odkrywcami dusz. Kieją Cartier i jego towarzysze czuli się opuszczeni przez wszystkich, wtedy tylko gorący płomień służby Bożej rzucający snopy światła na ich szczytne posłannictwo ludzkie, dodawał im sił i otuchy. Chcąc niechcąc uznajemy za najgłębszym przekonaniem moc ideału chrześcijańskiego... Kiedy tak jak dzisiaj pod znakiem pamiętnego krzyża w Gaspé obchodzimy czcigodną pamiątkę zleconego nam szlachetnego ideału, uprzymiśnijmy sobie nasze ludzkie obowiązki, które na nas czekają. Wzmocnijmy te więzy już zadzierżgnięte przez pamięć wspólnych poświęceń przeszłości i zacieśniajmy je jeszcze mocniej, by przyczyniły się one do sprowadzenia upragnionego pokoju na obydwa ukochane kraje. — Jest to serdeczne życzenie zlecone mi do wyrażenia go wam w imieniu narodu francuskiego, rządu i republiki.“

Na uroczystość odsłonięcia krzyża przybyła również delegacja Indian z dwoma wodzami na czele ze szczepu Mikmaków. Ich to przodkowie przyjęli na swej ziemi Cartiera, by więc w uroczystej chwili nie zapomniano o tem, przyszli powitać Francuzów i „dać“ im rękę.

Francuzi ze starego kraju nie przyjechali z próżnymi rękoma. Szereg znakomitości kanadyjskich udekorowany został krzyżem Legji Honorowej. Szczególniej tu wyróżniono osobę ks. kard. Villueuve, który otrzymał wiel-

ki krzyż Legji Honorowej, czyli największy stopień odznaczenia. Z grona kardynalskiego dotychczas tylko kard. Gasparri został wyróżniony tak wysokim odznaczeniem.

Nadmienić wypada, że kanadyjski kardynał do kardynalskiego paljusza doszedł zaledwie w kilku latach. Przed pięcioma laty był jeszcze zwykłym ojcem w Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Marji Niep. stojącym na czele zakonnego seminarjum. W r. 1929 zostaje biskupem w Gravelbourg, skąd w r. 1931 przenosi się na prymasowską siedzibę do Kwebeku. — Swą nadzwyczajną serdecznością i prostotą zdobywa sobie serca wszystkich. Z podróży jego na uroczystości do Gaspé, opowiada się anegdotę o śpiewającym kardynale. Pociąg specjalny wiozący uczestników, zatrzymywał się po drodze, by pasażerowie mogli zwiedzić okolicę. Na pewnej stacji kardynał, podziwiając nadzwyczajny porządek dworcowy, dowiedział się, że naczelnik stacji jest ojcem aż 10 dzieci. Koniecznym było je wszystkie zobaczyć. Po szczęśliwym egzaminie o Jakóbie Cartier, zapytał naraz dwóch malców czy potrafią śpiewać, umiały, lecz zażenowani nie miały zbytnej ochoty. Wtedy rzekł rozbawiający kardynał, że jeśli dzieci zaśpiewają to on im również zaśpiewa. Malcy dali się przekonać taką obietnicą i po wykonaniu „Braci Jakóbów“ przysła koleją na kardynała, który dotrzymał obietnicy, ku wielkiej radości wszystkich obecnych.

Religijno-narodowy jubileusz kazał poświęcić też uwagę apostołskości nowej Francji. Przez całe cztery wieki Francuzi wiernie trzymali się tradycji Cartiera, który pierwszy Indianom wskazywał na godło zbawienia. Dzieło ewangelizacji Indian prowadzili od 17 wieku Franciszkanie i Jezuici, częściami księża świeccy, aż wreszcie w ostatnim wieku Misjonarze Oblaci dokonali sprawy, zapuszczając się aż po sam biegun Północny, pisząc swem heroizmem chwalebna kartę w historii Francji i Kanady.

J. M.

# Wystawa Międzynarodowa w Brukseli

**W rocznicę stulecia niepodległości Belgii**

W ślad za wystawami zorganizowanymi w Antwerpii i Leodjum, zapowiedziana na rok przyszły Wystawa Międzynarodowa w Brukseli ma być godnym zakończeniem szeregu uroczystości, związanych z faktem stulecia odzyskania przez Belgię niepodległości. Patronat nad wystawą objęła królowa wdowa Elżbieta oraz król Leopold III z małżonką.

Wspaniały program wystawy uwzględni wszelkie dziedziny twórczości ludzkiej, wszystkie zatem gałęzie wytwórczości — rolnictwa, przemysłu i handlu — oraz wszystkie gałęzie twórczości umysłowej — technika, nauka i sztuka — we wszystkich formach i odmianach. Szczególnie bogato reprezentowane będą działy przedstawiające postęp ludzkości w dziedzinie elektryczności i radioelektryczności, transportu i środków komunikacyjnych oraz kolonizacji. Nadmienić należy, że Belgja obchodzić będzie w 1935 r. stulecie pierwszej kolei żelaznej, oraz pięćdziesiąt lat powstania niezależnego państwa Kongo.

Niemniej liczny i imponujący będzie również udział zagranicy: 20 państw przesało już komisarzowi generalnemu wystawy hr. Van der Burch oficjalne zgłoszenie udziału, w tem Polska, która po raz pierwszy występuje z tak poważnym udziałem na wystawie zagranicznej, budując własny, obszerny pawilon o powierzchni 3000 metrów kw.

Wszystko to wskazuje, że całość wystawy posiadać będzie charakter wręcz imponujący. Tereny wystawowe zbudowane są, zgodnie z planami ogólnej rozbudowy Brukseli, w dzielnicy położonej w sąsiedztwie królewskiego parku i pałacu w Laeken, szczególnie nadającej się swoim charakterem i rozmiarami do tego celu, na obszarze 125 ha., w czem 17 ha. pięknie zalesionego parku. Pagórkowata okolica i wielka ilość naturalnych zbiorników wody stwarzają szczególnie piękny krajobraz. Już teraz wykańczane są liczne pawilony wystawowe, budowane z trwałych materiałów, zwłaszcza w pobliżu wielkiego stadionu sportowego, mieszczącego 75 000 osób. Pawilony te posiadać będą powierzchnię bądź 150 × 87 mtr., bądź 150 × 65 mtr. Wysokość centralnego pawilonu wynosić będzie 31 metrów. W jednym z tych pawilonów pomieszczony zostanie dział t. zw. „Sztuki starej“, gdzie reprezentowana będzie sekcja „Pięćdziesiąt lat sztuki belgijskiej oraz sekcje zagraniczne, poświęcone okresowi największego rozkwitu sztuki w każdym z reprezentowanych krajów. Dział ten będzie niewątpliwie jedną z największych atrakcyj wystawy, tembardziej, że jego pawilon znajdować się będzie na obszarze „starej Brukseli“ — czarująco odbudowanego miasta z XVIII wieku.

J. L.

## Wyjaśnila

— To dziwne. Ja mam oczy niebieskie, ty oczy niebieskie, a nasz Wacio piwne. Ej! Czy ty mnie nie zdradzasz?

— Mądry! Codzień zalewa się piwkiem i chce, żeby dziecko nie miało piwnych oczu.



W Brukseli nastąpiło odsłonięcie pomnika króla Alberta I i lotnika.

# Sie-ku-su-pi-ja w Japonii

„Sie-ku-su-pi-ja“ brzmi napis na grzbiecie pierwszego z 40 tomów dzieł Szekspira, przetłomaczonych na język japoński. Inaczej nie potrafi Japończyk oddać w swoim piśmie nazwiska wielkiego dramaturga angielskiego. Również na dalszych tomach odczytujemy zabawnie poniekąd brzmiące dla nas tytuły: Makubesu (Makbet), Osero (Otello), Hamuretto (Hamlet), Koriorenasu (Korjolan) itd.

Przetłomaczenie i wydanie w japońskim języku wszystkich utworów Szekspira w 40 tomach jest dziełem profesora tokijskiego uniwersytetu, dr. Juzo Cubo-uciego. To wynik jego żmudnej, 50-letniej pracy. Rozpoczął ją w 20 roku życia, zasiadając jeszcze jako student w 1884 r. do przełożenia na język japoński „Juljusza Cezara“. Od tego czasu niezmiernie, z mrówczą cierpliwością przyswajał swym rodakom dzieło za dziełem Szekspira. Równocześnie wzrastała jego sława jako krytyka, głębokiego znawcy i reformatora literatury japońskiej. Liczne rozprawy i dzieła z

tego zakresu zjednały mu miano japońskiego Lessinga. Dziś 70-letni uczony z dumą może spoglądać na plon swego dotychczasowego życia. On bowiem założył szekspirowskie muzeum przy uniwersytecie Laseda i on patronuje, jako honorowy prezes „Towarzystwom Szekspira“ w całej Japonii.

Zbiory w muzeum i 40 japońskich tomów Szekspira wywołały zdumienie nawet „wielkiego kpiarza“, G. B. Shawa, gdy zwiedził Japonię. W swem muzeum prof. Cubo-uci starał się zgromadzić wszystko to, cokolwiek ma związek z Szekspirem. Już przed samym budynkiem, wystawionym w stylu elżbietańskim, uwagę widza przykuwa ogród, w którym znajdują się rośliny, wymieniane przez Szekspira. Nad wejściem umieszczono napis po łacinie „Totus mundus agit histrionem“. Muzeum posiada bibliotekę, złożoną z 15 000 tomów, traktujących o dramacie. Autorami pięciu tysięcy dzieł są Japończycy i Chińczycy. Reszta zbiorów składa się z prac, napisanych w różnych językach euro-

pejskich. Przepiękna galerja obrazów, wyłącznie z zakresu teatrologji, liczy 30 tysięcy egzemplarzy. W oddzielnej sali zebranych jest 200 przedmiotów, dotyczących sztuki dramatycznej, jak maski, kostiumy, peruki, dekoracje i instrumenty.

Prof. Cubo-uci cieszy się niezwykłym poważaniem i uznaniem Japończyków. Dzieła Szekspira w tłumaczeniu japońskim są już od kilkudziesięciu lat, dzięki bardzo niskiej cenie, dostępne dla wszystkich. Należy zaś zrozumieć, dlaczego Japończycy poprostu wczytują się w Szekspira. Niewiele interesuje ich forma, natomiast silnie przemawia do nich treść dramatu angielskiego. Widzą w nim podobieństwo do japońskiego i analogię rozwoju wypadków. Okres feudalny w Japonii, to wierne odbicie średniowiecza europejskiego. Dramaty królewskie w Anglii są zupełnie zrozumiałe dla każdego Japończyka, a walki Białej i Czerwonej Róży, to nic innego, jak boje rodów Tajra i Minamoto.

Ta analogja jest właśnie zachętą w Japonii do tworzenia licznych towarzystw i kół szekspirowskich. W ślady prof. Cubo-uci wchodzi teraz dr.

Sanki Ickala z Cesarskiego Uniwersytetu w Tokio, przejmując na siebie zadania i cele mistrza. Przeprowadza się w dalszym ciągu badania, urządził się odczyty z filmami, przedstawienia, utrzymując ożywioną wymianę z towarzystwami zagranicznymi.

„Dzień Szekspira“, urządzany w Japonii, co roku daje sposobność do propagandy na rzecz angielskiego i zarazem rodzimego dramatu. W tym roku zebrano z trzech tylko przedstawień szekspirowskich w Tokio kilka tysięcy jenów, z czego przesłano do Anglii 250 funtów szterlingów (około 6 500 złotych) na odbudowę w rodzinnym mieście Szekspira, w Stratford on Avon, — teatru, spalonego w 1926 r.

Dar złożony na odbudowę tego teatru, zapewne jest holdem, złożonym wielkiemu pisarzowi, ale bardziej znamienny jest on jako wyraz tego ciekawego faktu, że w klasycznej twórczości angielskiego dramaturga znalazł wschodni, egzotyczny naród pierwiastki, silnie przemawiające do jego psychiki narodowej i dokładnie odpowiadające historii Japonii.

MIECZYSLAW BABIŃSKI.

## Z palestyńskiego kotła

**Wódz niemiecki cofa się przed footballistami — Triumf nacjonalizmu panarabskiego — Żydowscy machabeusze po stronie Ententy**

Istnieje obecnie na świecie cały szereg punktów niebezpiecznych, grozących powikłaniami, że wspomnę tylko o zagłębiu Saary, o Jugosławii i Mandzurji.

Do najniebezpieczniejszych jednak należy zaliczyć pogranicze Azji i Afryki t. j. Palestynę i Egipt.

A niebezpieczeństwo tkwi w tem przede wszystkim, że podczas gdy na innych odcinkach może dojść do jakiegoś takiego uregulowania spornych kwestyj, w Palestynie niema w chwili obecnej żadnych widoków na pokojowe załatwienie walk i zadrażnienie może trwać jeszcze długie lata, a nawet dziesiątki lat.

Jak doszło do tego, wyjaśnić najlepiej rzut oka, wstecz na niedaleką przeszłość.

Kiedy w r. 1914 Turcja pozwoliła się nieogłędnie wciągnąć przez Niemców do udziału w wojnie światowej, Niemcy prosto zamierzali przy pomocy tureckiej zawładnąć kanałem sueskim i w ten sposób podciąć nerw żywotny Wielkiej Brytanji. Ale i Anglikom nieopatrny krok Turcji był na rękę. Zależało im bowiem na tem, aby posunąć się dalej na wschód i tym sposobem zabezpieczyć lepiej tak niesłychanie ważny dla swego imperjum kanał sueski.

Mogło się to naprawdę łatwo skończyć fatalnie dla Albionu. Bo w styczniu 1915 r. dowódca 20 000 korpusu tureckiego niemiecki pułkownik Kress von Kressenstein, zdołał się niepostrzeżenie podsunąć aż pod sam kanał sueski koło Ismailji.

Zdawało się, że zdobycie kanału już jest przesądzone. Bo Kressenstein zobaczył przed sobą oficerów angielskich, grających najspokojniej w football, jak gdyby na tym odcinku na wojnę się w ogóle nie zanosilo. To też z największą przecznością przygotowywał się, aby w nocy 3 lutego przekroczyć niespodzianie kanał.

W ostatniej jednak chwili stało się coś, czego nikt nie przewidywał. Mianowicie wojsko tureckie, składające się przeważnie z Arabów, odmówiło posłuszeństwa, nie chcąc się bić ze swymi ziomkami po stronie egipskiej.

Czem wytłumaczył tę nagłą zmianę nastroju w wojsku, które wśród największych trudów przebrnęło pustynię synajską? Przeciwnie po wywołaniu wojny sultan turecki ogłosił fatwę, to znaczy, że wojna została uznana za „świętą”, za wojnę świata mahometańskiego przeciwko niewiernym! Jednakże przeoczono jedną rzecz, a mianowicie rozbudzone i silnie się rozwijający nacjonalizm arabski, który zapragnął wyrwać się z pod nieproszonej opieki tureckiej.

Może tam również irytowało tych żołnierzy arabskich, że na „wojnę świętą” szli pod wodzą niemieckiego gajura, może też nie bez wpływu było angielskie złoto. Faktem atoli jest pewnym, że największą rolę odegrał wśród Arabów silne samopoczucie narodowe, które przeciwstawiło się zdecydowanie dotychczasowemu panowaniu mongolskich Turków. Był to pierwszy triumf nacjonalizmu panarabskiego.

I tak pułkownik niemiecki, widząc się już u celu, zmuszony był cofnąć się niechlubnie przed grającymi w football Anglikami.

Drugi, a zarazem ostatni atak turecki w r. 1918 zawiódł również, zwłaszcza że Anglicy wówczas już do wojny byli dobrze przygotowani i — nie grał już w football. Teraz odwróciła się karta. Wojska wielkobrytyjskie przeszły do ataku. Lecz akcja wojenna Anglików była flegmatyczna i powolna. Dopiero bowiem w marcu 1917 r. stanęli na granicy palestyńskiej.

Ale gdyby nie pomoc ze strony Arabów, których do Turcji zraził do reszty Dżemal Pasza, ówczesny gubernator Syrii i Palestyny, oraz angielski z pewnością nie święciłby triumfów. Bo na chlubę armji tureckiej trzeba powiedzieć, że chociaż zaopatrzona możliwie najgorzej w broń i amunicję i odzież, fatalnie zaprowiantowana i nawet często pozbawiona wody, bila się dzielnie i stawiała opór za cięty napierającym Anglikom.

Wprawdzie Niemcy już podczas wojny wybudowali doskonałą szosę przez Damaszk, Nazaret, Samarię i Jerozolimę aż do granicy gipskiej i kolosalnym wysiłkiem wykopali szereg studzien w południowej Palestynie o łącznej głębokości 4300 m, ale wobec potrzeb niewielki j zresztą, lecz rozrzuconej na znacznej przestrzeni armji, było to przecież niewiele, zwłaszcza wobec doskonale wykwalifikowanych wojsk angielskich, dla których nawet przeciągnięto specjalny wodociąg z Egiptu pod kanałem sueskim.

Pod koniec r. 1917 jedna, dopiero wzięli Anglicy Jerozolimę i to wskutek nieporozumienia przez przypadek. Bo w deszczowej nocy z 7 na 9 grudnia r. 1917 wtargnął o 10 km na zachód od Jerozolimy patrol angielski do pierwszych rowów tureckich. Wiadomość ta niejasno zredagowana, przesłana została komendantowi miasta świętego ów zaś, w mniemaniu, że front został przerwany, wycofał się z miasta.

Mimo że już przy pierwszych starciach nad granicą palestyńską marszałek Allenby, główny dowódca armji wielkobrytyjskiej, miał do dyspozycji 140 000 żołnierza,

okrepty wojenne i 30 000 wielbłądów, niósących wodę, a wojska tureckie liczyły zaledwie 23 000 strzelb i były odcięte od morza, dopiero w dniu 19 września 1918 r. akcja wojenna na tym odcinku została zakończona przerwaniem frontu tureckiego pod Tabsor.

Nie własnym jednak wysiłkiem uzyskał ten sukces Anglicy pomimo wielkiej przewagi liczebnej i materialnej. Przede wszystkim bowiem mieli na swoje usługi 50 szpiegów żydowskich, którzy Anglików jak najdokładniej informowali o postępującym rozkładzie sił tureckich. Tym wyczynem chętnie się Żydzi głośno, n. p. w „Jawish Chronicle” z dnia 19 maja 1922

A poza tem... Tak, poza tem po stronie angielskiej walczyła mała armja żydowska, 5 bataljonów ochotników żydowskich, po wieloletniej przerwie występowało znów jako wojsko żydowskie, zdobywając ziemię obiecaną. Niewielka zapewne była to pomoc militarna dla Anglików i o tym wczynie żydowskim mało kto wie. Z pewnością też daleko większe usługi oddało marszałkowi Allenby owych 50 szpiegów żydowskich. Ale w owym czasie każda pomoc była Wielkiej Brytanji pożądana. Na froncie francuskim Verdun jeszcze nie było zupełnie zwolnione.

Austrjacka ofensywa odrzuciła Włochów nad Piawę, front rosyjski już nie istniał a władza w Rosji przeszła w ręce bolszewików.

Lloyd George starał się zatem wszelkimi siłami zdobyć poparcie ze strony międzynarodowego żydostwa, z którym zawsze pozostawał w serdecznych stosunkach. W rezultacie doszło do bluzkich pertraktacji, których uwięzieniem była i zw. deklaracja Balfoura z dnia 2 listopada 1917 r.

W tym to dniu p. Balfour jako sekretarz dla spraw zagranicznych napisał do Rothszylda angielskiego list, który w 10 dni później został ogłoszony. W liście tym czytamy:

„Rząd J. Królewskiej Mości odnosi się zyciwiście do utworzenia „national home” (siedliska narodowego) dla ludu żydowskiego i uczyni: wszystko, co leży w jego mocy by ułatwić spełnienie tego celu.”

Aby zaś stworzyć sobie wentyl bezpieczeństwa dla drugiej strony, dodano w liście dyplomatycznie to, czego Żydzi wcale nie pragnęli: „Rozumie się samo przez się, że nic nie będzie przedsięwzięte, co by mogło przesądzać o cywilnych i religijnych prawach zrzeszeń nieżydowskich, istniejących w Palestynie.”

Aby zaś takie postawienie kwestji nie szkodziło Żydom - asymilatorom: rozsiąnym po świecie, dodano przecznością: „albo co by mogło przesądzać o prawach i politycznym stanie którymś się cieszą Żydzi we wszystkich innych krajach”. C. R.

wie ukarany Mily, rozczulający niektórymi scenami pogodny film podobać się będzie wszystkim, a może też być zalęcany młodzieży.

Nadprogram — interesujący tygodnik Foxa.

Kino „Europa” wyświetla film pod tyt. „Wesoly karawaniarz”. Czeski wesołek, Vlasta Burian znajduje miłośników swego jowialnego humoru. Jego filmy obfitują w zabawne sytuacje, a ubarwia je parodystyczny talent Buriana, który szczególnie komiczny jest w różnorodnych imitacjach. Jako wesoły karawaniarz z właściwym sobie talentem organizuje wesele zamiast pogrzebu, a porzuciwszy chwilowo swój fach, z wielu wesołom: perypetjami prowadzi skomplikowane zabiegi o odszkodowanie za katastrofę kolejową. Wszystko razem bardzo się publiczności podoba i wywołuje dużo wybuchów śmiechu. (ver)

## France Ellegaard na koncercie symfonicznym

Fenomenalna młodzianka pianistka duńska France Ellegaard wystąpi na czwartkowym koncercie symfonicznym w Teatrze Wielkim. „Kurjer Warszawski” pisze o France Ellegaard — „żelazna wytrzymałość nerwów, siła uderzenia, rozpedzająca precyzja rytmiczna idą w parze w grze tej niezwyklej wirtuozki ze zdolnością subtelnej wykuwania frazy w rozmaitych charakterystycznych jej odcieniach... Słuchaliśmy realizacji programu p. Ellegaard z zapartym oddechem...” — Koncertem symfonicznym, który odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. dyryguje dr. Zygmunt Latoszewski, pod którego dyktando usłyszymy po raz pierwszy słynne „Bolero” Ravela.

## Dzieci i muzyka

Które to dziecko nie lubi muzyki? Grzeczne dzieci wszystkie ją lubią i same unrawniają. Przyjdźcie na koncert orkiestry przedszkola Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej w niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 5-tej po południu do sali koncertowej św. Marcina, a postuchacie, jak pięknie dzieci grają w zespole i jak w ten sposób zapracowują na gwiazdkę dla biednych dzieci.

GŁOS, dwutygodnik polskiej myśli narodowej, zawiera w nr. 18/19 na 10 stronach wielkiego formatu kilkanaście artykułów, oświetlających sprawy gospodarcze (prof. dr. Edw. Taylor), podstawy filozoficzne polskiego ruchu narodowego (prof. dr. Adam Zóltowski), zagadnienia polityczne, literackie i artystyczne. Numer zawiera szereg ilustracji. Do otrzymania w kioskach.

## Równorzędne nagrody dla Walasiewiczówny i Wajsówny

Sympatyczna decyzja P. Z. L. A.

Warszawa. (PAT). Zarząd P. Z. L. A. uchwalił na ostatnim posiedzeniu nadać nagrodę za najlepsze wyniki w polskiej lekkiej atletyce w r. 1934 równorzędnie dwu światowym naszym zawodniczkom: Walasiewiczównie i Wajsównie.

W motywacji uchwały podkreślono, że Wajsówna w r. 1934 dwukrotnie pobiła własny rekord światowy w dysku, zdobyła mistrzostwo świata i wykazała swą bezkonkurencyjność w spotka-

niach z najlepszymi dyskobolkami świata. Walasiewiczówna zdobyła mistrzostwo świata w biegu na 60 m. kilkakrotnie pobiła rekordy świata w biegach i odniosła liczne zwycięstwa w startach międzynarodowych — Zarząd P. Z. L. A. wyszedł z założenia, przyznając swe cenne nagrody, że wyróżnienie jednej z obu kandydatek skrzywdziłoby drugą i dlatego postanowił przyznać nagrodę swoją obu zawodniczkom równorzędnie.

## Ciunkiewiczowa skazana!

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji

Kraków. (PAT). W Sądzie Ap. ogłoszono wyrok na Marię Ciunkiewiczową i tow. Sąd, uniewinnił Ciunkiewiczową od zarzutu fałszywego oskarżenia portjera Grand Hotelu o dokonanie kradzieży kosztowności i futer, natomiast zatwierdził winę oskarżonej w kierunku oszukańczych kombinacji wynalezienia rzekomych złodziei futer i kosztowności oraz wprowadzenia w

błąd władzy.

Sąd zatwierdził wyrok I-ej instancji, skazującą Ciunkiewiczową za to przestępstwo na 10 miesięcy więzienia.

Ponadto Sąd Ap zatwierdził wyrok I-ej instancji co do innych oskarżonych Maria Ciunkiewiczowa odsiedziała już karę aresztu przez 6 miesięcy pozostały jej więc jeszcze 4 miesiące.

## Wrażenia z podróży po Łużycach

Towarzystwo Przyjaciół Serbo-Lużyczan odbyło we wtorek o godz. 20 w lokalu Tow. Polsko - Jugosłowiańskiego zebranie plenarne pod przewodnictwem wiceprezesa, red. T. Powidzkiego. Interesującymi spostrzeżeniami i wrażeniami z podróży po Łużycach podzielili się z zebranymi red. Roman Fengler. Opowiedział barwnie o swym pobycie w Dreźnie, w Budziszynie i w kilku wsiach lużyckich, o zebraniach i rozmowach z działaczami społecznymi, o niezatartych śladach słowiańskości na ziemiach, uważanych przez Niemców za rdzennie germańskie. — Ciekawy referat dał słuchaczom żywy pogląd na obecne stosunki na Łużycach, przybliżył niejako do serca i umysłu tak bliski nam, a mało naogół w Polsce wywołujący zainteresowania i współczucia naród słowiański. Zebrani wysłuchali go z zainteresowaniem, ponawiając postanowienie jedynania jak największej ilości przyjaciół Serbo - Lużyczan w Poznaniu. (tk)

## Demonstracja

na uniwersytecie warsz.

Warszawa, 15. 12. Na wydziale fizjologicznym Uniwersytetu warszawskiego doszło do demonstracji przeciwko dziekanowi wydziału lekarskiego, prof. Wenuletowi, który został wygwizdany i obrzucony zgniłymi jajami. Prof. Wenulet został podczas demonstracji zaatakowany w wydanej przedtem ulotce, z powodu jego udziału wraz z prof. Radlińskim w niedawnym zjeździe wolnomyślicieli w Polsce. (w)

## RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Tajemnica małej Shirley”. Po niespełna rocznym mister Baby le Roy trudno już kinomanów zadziwić genialnym dzieckiem. Ale mała Shirley Temple jest bądź co bądź zadziwiancem zjawiskiem. Nie produkuje się wprawdzie niczem, co by przerastało jej wiek. Niejedni rodzice poszczycić się mogą taką czteroletnią pociechą, która niegorzej od niej zaśpiewa, czy zatańczy, lub robi jeszcze od niej rozkoszniejsze minki. Ale co innego, gdy się to robi samorzutnie, dla własnej przyjemności, a co innego — na obstałunek, przed okiem obiektywu. Na to już trzeba być aktorką. A wielkie aktorstwo małej Shirley polega na tem, że w jej „obstałunkowych” produkcjach niema ani cienia przymusu, że przed obiektywem potrafi grać swoją własną rolę potrafi być rozkosznym słodkiem, pełnym wdzięku czteroletnim kobiecikiem. Tajemnica małej Shirley, jak na takie male boko przystało, niewielka jest i dziecinna. Sama dziewczynka nie zdaje sobie sprawy, że jej zabawka — sznur paciorków — jest osią całego dramatu. Wszystko się jednak w tym dramacie dobrze kończy — perły wracają do właściciela, ojciec dostaje posadę, a złośliwy defektyw zostaje dotkli-



Klomons Wateński

kierownik artystyczny Akademickiego Chóru Revellersów „Vox”, który został zaangażowany do wykonania audycji w Radiu Poznańskim 18 bm. o godz. 19.30.

## TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś w niedzielę przemila operetka „Madame Pompadour”. — W poniedziałek teatr nieczynny, we wtorek również z powodu próby generalnej do nowej wielkiej premjery, która odbędzie się w środę wieczorem i stanie się nowym wydarzeniem teatralnym. Dana będzie opera G. Rossini’ego „Wilhelm Tell”.

Z Teatru Polskiego

Dziś po południu z powodu choroby p. Naskowskiego zamiast zapowiadanej komedji Kiedrzyńskiego „Kobieta i jej tyran”, odegrana będzie znakomita kome-

dja „O 5 minut zapóźno”. Wieczorem pełna humoru krotoczwila „Żołnierz królowej Madagaskaru”.

Dyrekcja Teatru Polskiego, chcąc uprzystępnić wszystkim teatr, daje 5 popularnych przedstawień po cenach znizowanych od jutra do piątku włącznie.

Z Teatru Nowego

Dziś w niedzielę, oraz w dni następne „Człowiek który nie pije”, największy sukces sezonu”. Początek dziś wyjątkowo o godz. 20.15. Dziś o godz. 15.30 po cenach znizowanych czarująca, wesoła komedja p. t. „Najdroższa moja Pegg” z J. Porębską w roli tytułowej. Ceny znizone.

# Srebrna niedziela

Pachną jodły i świerki — nęcą magazyny

W ostatnim tygodniu przedświątecznym ulice miast naszych przybierają swoistą szatę. Szatę niejako odświeżoną. Witryny, gablotki i okna wystawowe pełne są światła i barw, w których kąpią się tysiące przeróżnych przedmio-

tów. Obok artykułów codziennej potrzeby rozmieszczono w pełnych fantazji pomysłach dekoracyjnych najbardziej wyszukane i zbytkowne podarki świąteczne.

Nie też dziwnego, że ulice zaroily się bardziej, niż zwykle, mrowiem przechodniów, z zainteresowaniem obserwujących rewję wystaw kupieckich. Umiejętność kupca w reklamowaniu towaru i poczucie estetyczne, wyrażone w pomysłach dekoracyjnych, święcą pełny triumf i przeciągają klientów. A to jest ich celem. Z uznaniem trzeba podkreślić, że kupiectwo poznańskie umiejętnie przeprowadza reklamę i przez okna wystawowe, które są tylko słabym odbiciem bogactwa wnętrza, wabi przechodniów do środka.

Wymarzoną okazję zwiedzenia magazynów i składów daje dzisiejsza t. zw. „srebrna niedziela”, która wzorem lat dawnych ma ten przywilej, że sklepy popołudniu mogą być otwarte. Kupować można wygodnie, bez zbytecznego pośpiechu, w przedświątecznym nastroju, wywołanym przez zapach świerka i jodeł, ustawionych w różnych punktach miasta.

Mimo, że wystawy są bogate, nęcące, — krzyżys, jaki przeżywamy, nie daje wszystkim możliwości zaspokojenia potrzeb gwiazdkowych. Stąd nadzieje kupiectwa, którego byt zależny jest od stanu materialnego szerokich rzesz kupujących, już od lat kilku zawodzi. Życzymy kupiectwu, aby w roku bieżącym „srebrna niedziela” ziszcila upragnione nadzieje, aby sklepy ich były pełne nie tylko obserwujących, ale i kupujących. Niech w szkatułach kupiectwa zabrzęczą błyszczące ziółówki tak szczerze, jak nasze życzenia. (R-r)

**Uporczywe zaparcie, katarę grubej kiszki, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoja ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklance naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.**  
Tr 1844

**Grudzień**  
**16**  
**NIEDZIELA**

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Niedziela: Adalajdy  
Poniedziałek: Łazarza b

**Kalendarz słowiański.**  
Niedziela: Zdzisławy  
Poniedziałek: Żyrosława

**Stońca:** wschód 7,57  
zachód 15,38

Diługość dnia 7 godz. 41 m

**Księżyc:** wschód 12,34 zachód 3,09  
Faza: 4 dni przed pełnią.

## Zebrania

- Dzisiaj 10,30 Zrzeszenie Tokarzy w przem. metal. walne zebr. w restauracji ul. Zamkowa 3;
- 11 Sekcja Młodych Abstynentek w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;
  - 14 Tow. Cechowej Czeladzi Piekarskiej w ognisku pl. Nowomiejski 5;
  - 15 Zjedn. Prac. Rzem. (Sekcja Piekarska) w ognisku pl. Nowomiejski 5;
  - 15 Polsko-Kat. Tow. Głuchoniemych u p. Jarockiej ul. Maszalarska 8 a;
  - 16 Tow. Obywateli Polaków z Odczynu u p. Bigońskiego ul. Wróblecka 12;
  - 16 Kat. Stow. Młodzieży Męskiej okr. Pozn. w Domu Król. Jadwigi;
  - 16 Klub Tow. Mi. Przyjaciół w cukierni Wierzbitec 27;
  - 16.30 Centr. Zw. Lokatorów i Sublokatorów (Winiary) u p. Jędrzyszkowiaka, Urbanowo;
  - 17 „Sokolice” pokaz gimnastyczny w sali przy Zielonych Ogródkach;

## Pogrzeby

Dzisiaj: Sp. Walentyny Wojtkowiak ul. Nowe Zagorze bl. 2. — Sp. Marjana Palacza o godz. 15,45 z kapł. cment. Farnego ul. Bukowska-Grunwaldzka.

## TEATRY:

**Teatr Wielki:** Dzisiaj — „Madame Pompadour”.

**Teatr Polski:** Dzisiaj — po południu „O 5 minut zapóźno” — Wieczorem „Zolnierz Królowej Madagaskaru”.

**Teatr Nowy:** Dzisiaj o godz. 15,30 „Najdroższa moja Peggy” (ceny najniższe). — Wieczorem „Człowiek który nie pije”.

## Sprostowanie

W związku z notatką w „Kurjerze Poznańskim” Nr. 548 z dnia 1. 12. 1934 r. p. t. „Proces narodowców w Jutrosinie” proszę na zasadzie par. 11 ustawy prasowej z dnia 7. 5. 1874 r. o umieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

1) „Nieprawdą jest, jakoby paru przesłuchanych świadków zeznało, że słowa inkryminowane oskarżonym Franciszkowi Gottschlingowi i Walentemu Pawlakowi policja samowolnie wpisała do protokółów świadków, natomiast prawdą jest, że takich zeznań świadkowie nie złożyli.”

2) „Nieprawdą jest, jakoby policja nie dała świadkom odpowiednich wyjaśnień odnośnie do złożonych zeznań, natomiast prawdą jest, że policja odczytywała świadkom protokoły ich zeznań przed podpisaniem i że przestuchiwani żadnym wyjaśnieniem ani sprostowaniem protokółów nie żądali.”

3) „Nieprawdą jest, jakoby świadek Sobkowiak twierdził, że grożono mu aresztowaniem, jeśli nie potwierdzi zeznań policyjnych, natomiast prawdą jest, że świadkowi Sobkowiakowi nie grożono aresztowaniem.”

4) „Nieprawdą jest, jakoby świadek Sobkowiak podpisał protokół bez uprzedniego odczytania, natomiast prawdą jest, że protokół został mu odczytany przed podpisaniem.”

5) „Nieprawdą jest, jakoby st. post. Nierzwicki twierdził przed Sądem, iż jeden z oskarżonych nie wie, że wiare chrześcijańską w Polsce „założył” — „król Popiel”, natomiast prawdą jest, że st. post. Nierzwicki jako oskarżyciel publiczny w przemówieniu swem nadmienil, iż podczas przesłuchiwania w toku dochodzeń policyjnych, jeden z oskarżonych wykazał zupełną nieznaną historię Polski, którą usiłował posługiwać się przy wygłaszaniu swych referatów politycznych, utrzymując, że chrześcijaństwo w Polsce zostało wprowadzone za Kazimierza Wielkiego, później znowu twierdził, że za „Króla — Popiela”.

Za Starostę Grodzkiego  
Mgr Głodowski, Wicestarosta Grodzki

SEANSE 5 i 8 **METROPOLIS** SEANSE 5 i 8

Od poniedziałku 17. grudnia b. r.  
Na ogólne życzenie P. T. Publiczności

WZNOWIENIE  
najpotężniejszego filmu francuskiego

**NĘDZNICY**

W II CZĘŚCIACH ŁĄCZNIE  
(„NĘDZNICY” i „PARYŻ W OGNIU”) — na jednym seansie —  
przy niepodwyższonych cenach

SEANSE DWA RAZY DZIENNIE O GODZ. 5 i 8

## Obchód Mickiewiczowski w Rydze

Ryga (PAT) Wczoraj w przepięknej sali Teatru Polskiego w Rydze odbył się obchód ku czci Mickiewicza, urządzony dla młodzieży szkół powszechnych. Program obchodu obejmował odczyt o wieszcu polskim i deklamację jego utworów.

## Komisja rozbrojeniowa gra w golfa

London (Tel. Wł.) Po partii golfa wszyscy uczestnicy rokowań morskich w Londynie zbrali się na naradę, w czasie której uchwalono w przyszłym tygodniu przerwać obrady komisji rozbrojenia morskiego bez względu na to, czy do tego terminu nadejdzie odpowiedź Japonii na memorandum komisji. W obradach wzięli udział angielski minister sir Simon, Matsudeira, delegat Stanów Zjednoczonych Norman Davis i rzeczoznawca morski, admirał Stanley.

## Miriam posłem w Tallinie

Warszawa (PAT) Jak się dowiadujemy, naczelnik wydz. prasowego M. S. Z. Przesmycki został desygnowany na stanowisko posła R. P. w Tallinie. Agreement dla posła Przesmyckiego zostało już udzielone.

Tallin (PAT) Estońska Ag. Tel. donosi: Rządca poselstwa estońskiego w Londynie, Markus, mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Estonji w Warszawie.

## Skazanie Oberschl. Discontobank

Katowice (PAT) Wczoraj został ogłoszony wyrok sądowy w sprawie skargi nadzoru sądowego Wspólnoty Interesów przeciwko Obeschlessische Discontobank w Chorzowie, oskarżonemu o podstępny zapis hipoteczny nieruchomości Wspólnoty Interesów celem zabezpieczenia bankom niemieckim pieniędzy, które one pożyczły Wspólnocie Interesów. Sąd uznał stanowisko, wyrażone przez Wspólnotę i zasądził Obeschlessische Discontobank na wykreślenie ostrzeżenia hipotecznego oraz na wydanie żądanych pełnomocnictw, jak również na koszt w kwocie 153.840 zł, nadając wyrokowi natychmiastową wykonalność. Motywy wyroku podane zostaną w najbliższym czasie stronom na piśmie.

## Wojewoda Hauke-Nowak ustępuje?

Łódź, 15. 12. — W związku z przeniesieniem dotychczasowego naczelnika wydziału bezpieczeństwa przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi, Władysława Lutomskiego, na równorzędne stanowisko do urzędu wojewódzkiego w Kielecach, dowiadujemy się, że w dniach najbliższych również wojewoda łódzki Hauke-Nowak ma przejść na stanowisko wojewody w jednym z województw centralnych.

## Kiepura w Wiedniu

Wiedeń (PAT) Kiepura wystąpił w piątek w wiedeńskiej Operze państwowej. Przed rozpoczęciem przedstawienia Kiepura przemówił do publiczności, prosząc ją o wzięcie udziału w zbiórce na rzecz bezrobotnych. Zbiórka przyniosła pokaźną sumę. Przez cały czas przedstawienia Kiepura był przedmiotem gorących owacji ze strony publiczności. Po przedstawieniu przy wejściu do gmachu opery zebrał się tłum, który zmusił Kiepurę do odśpiewania kilku pieśni. Koncert uliczny trwał przeszło 10 minut.

## Samochód runął do kanału

Berlin (PAT) W nocy na sobotę wydarzyła się na szosie Sossen-Mittenwalde pod Berlinem straszna katastrofa samochodowa, która ze względu na panujący zmrok zauważono dopiero wczoraj nad ranem. Wskutek panującej mgły samochód pasażerski, wiozący 3 osoby, właściciela restauracji, oficera policji i kupca, stoczył się do kanału, przyczem wszyscy pasażerowie utonęli.

## Kontrola nad robotnikami polskimi

Lion (PAT) Ostatnio dało się zauważyć znaczne zaostrzenie kontroli administracyjnej w stosunku do robotników polskich. Władze przeprowadzają ścisłą kontrolę kart pracy w fabrykach i wszyscy obywatele polscy, posiadający karty, upoważniające do pracy na roli a zatrudnieni w przemyśle, zostają niezwłocznie zwolnieni.

Kontrola dowodów osobistych, t. zw. „kart identyczności”, jest obecnie bardzo ścisła. Brak dowodu, lub nawet chwilowe nieposiadanie go przy sobie powoduje kary administracyjne, a nawet wydalenie z granic Francji.

**TAJFUN**

o nawałnicę namiętności Azjaty dla pięknej przedstawicielki białej rasy.

o arcyfilm, który jednocześnie w sobie kulturę i finisz zachodu z upajającym czarem i mistycyzmem wschodu.

**JNKISCHINOFF**  
**LIANA HAID**

WKROTCE w kinie **APOLLO**

## Sprawa szubińskiej Kasy Chorych w apelacji

Bydgoszcz, 15. 12. Głośna swego czasu sprawa nadużyć i malwersacji w szubińskiej Kasie Chorych rozpatrywana była w tych dniach przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu. Sąd ten zatwierdził wyrok I instancji, skazując dyrektora Kasy Chorych w Szubinie, Hipolita Walkowskiego, na dwa lata więzienia, urzędników Albina i Strauchmana po 3 lata więzienia, Służewskiego na półtora roku więzienia, Marji Walkowskiej, siostrze b. dyrektora, obniżył karę z trzech na dwa lata więzienia.

Na wniosek obrońców dr. Szwajkowskiego i dr. Wirskiego, Sąd Apelacyjny zgodził się wypuścić na wolność Walkowskiego i Walkowską do czasu wyznaczenia rozprawy kasacyjnej w Sądzie Najwyższym.

## Abisynja wnosi skargę na Włochy

Genewa (PAT) Rząd abisyński zwrócił się telegraficznie do Rady Ligi Nar. zwracając jej uwagę na poważną sytuację, jaka wytworzyła się w Somalisie wskutek agresywności Włochów.

## Wiadomości potoczne

Ofiary śliskich chodników. Na chodniku upadła i złamała nogę 65-letnia Marja Odlewowska (Wielka 8). Pogotowie ratunkowe przewiozło p. O. do Szpitala Przemienienia Pańskiego.

Na Wildzie, wskutek upadku na chodniku złamała nogę 55-letnia Wiktoria Szulc (Fabryczna 4). P. Szulcową przewiozło pogotowie do szpitala miejskiego. (Kl)

## SPORT

Hokej na lodzie

„Wembley - Canadians” — „B. S. C.” 0:0. W sobotę odbyło się w Berlinie rewanżowe spotkanie w ramach rozgrywek o puchar Europy. Anglicy mimo, że poprzednio w Londynie wygrali zdecydowanie 8:0, nie mogli mimo przewagi uzyskać zwycięskiej bramki. (Tel. Wł.)

## Piłka nożna

„W. A. C.” (Wiedeń) — „Red-Star-Olympique” 2:1 (2:1). Spotkanie odbyło się w Paryżu. — Druga drużyna austriacka „Libertas” z Wiednia pokonała „S. C. Mulhouse” 5:3 (3:1).

**ZAKOPANE**  
GRAND HOTEL  
**„STAMARY”**  
ul. Kościuszki, tel. 359

Po odnowieniu poleca piękne, słoneczne pokoje z balkonami, komfortowe urządzenia. Wykwintna kuchnia. Muzyka, brydz, Ping Pong, bilard etc.

**TOWARZYSTWO WYBOROWE**

Nagławkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagławkowych.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15

## 1. KAMIENICE

### Administracje

domów fachowo i korzystnie załatwia Administracja Kamienic. J. Schmidt, Wierzbicice 11, tel. 73 76.

## 2. PIENIĄDZ

12 000

kto pożyczyci, dam posadę lub współnictwo. Dobra gwarancja. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 38 063

## 3. LETNISKA I UZDROWISKA

### Zakopane

pensjonat „Stasin“ Bulwary Słowackiego, pokoje słoneczne, komfortowe, ciepła, zimna woda, ceny przystępne. Kuchnia wykwintna. p 1785

## 6. OZENKI

### Szatynek

b. ładny, szlachetny, poślubi i uszczęśliwi zarabną zamożną pannicę lub wdówkę do 28, która by zafinansowała jego naukę. Łaskawe złoż. uprasza do Kurjera Poznańskiego dz 4 587

## 4. OSOBISTE

### Wzorowa gospodyni

chcę oszczędnie przygotować święta zakupi: owoce smażone, pierniki, pomadę i lukier w Cukierni Webera. Nowa 4. nr 13 771

### Pełny brzuszek, ładna cera

po śniadaniu u Webera nr 13 770

## 7. SPRZEDAŻE

### Najlepsze parcele budowlane

w Poznaniu, między ulicami Grunwaldzka a Słoneczna tuż przy tramwaju — Informacje: Wierzbicice 20. m 3. telefon 78-30. Pz 8141-57.442

## Planino

okazja 1200 nowe ewentualnie raty. Podgórna 14 skład forte pianów. zdg 37 789

## Okazyjnie

szafa do akt biurko, kanapa, 2 fotole, stół, kredens mahoniowy. Ogrodowa 13 m. 7. podz. 3-5. zdr 33 065

## Lyżki

noże, widelce, alpage, plater — nierdzewne i zwykłe, zastawy, cukiernice, masielnice. Marjan Żurowski, Poznań, Szkołna 7/8. dr 4 509/10

## Skład pieczywa

w centrum do sprzedania. Winodomość Długa 8 m. 6. zdg 37 358

## Planola

używana, dobrze utrzymana, z znacznym zapasem nut na sprzedaż w Hotelu Continental, św. Marcin 36. zdg 37 680

## Butony brylantowe

wagi 6 kar. i wagi 3 kar. poleca okazjnie W. Kruk, jubiler, Poznań, 27 Grudnia 6 zdr 35 006

## 22. ZGUBY

### Legitymacyjną

książeczkę Wandy Borowskiej oddać za wynagrodzeniem. Podgórna 14-6. zdr 33 043

## 23. ROZMAITE

### Najtańiej

bluzki, sweterki, rekawiczki, pończochy, chusteczki poleca Mrozkiewicz, Stary Rynek 71/72. zdr 38 000

### Znana

wróźbiarka Adarelli przeprowadza przyszłość z cyfr kart. Przyjmuje także niedziele i święta — Podgórna 13 mieszkanie 10 front. zdr 37 547

### „Sanité“

fajki — „Sanité“ ustniki — praktyczne. — efektowne podarki gwiazdkowe dla palaczy.

Każdy poleć tytoniu — szanujacy swoje zdrowie — używa stale antynikotynowej waty „Sanité“ drg 33 290

### Ekspresdruk

Mielżyńskiego 22 wykonuje wszelkie druki. nr 13 050

### Akuszerka

Strzelecka 2, przy Świątokrzyskim przyjmuje, udziela porady, pomocy. zdr 37 753

### Akuszerka

Kleinwächterowa Poznań centrum ulica Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro lewo. Drugi dom od placu Świątokrzyskiego. zdg 15 035 6

## 24. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po innej trzeciej cenie drobnych.

### Kowal szofer

obeznany ze wszelką reparacją maszyn rolniczych i remontem samochodów poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 38 052

### Młoda

dypłom uniwersytecki szuka jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 38 006

### Krawcowa

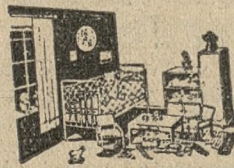
wykwalifikowana z długoletnią praktyką za dyrektorkę w pierwszorzędnym magazynie, szyci suknie, dzianiny, krawcowskie, według najnowszych modeli paryskich 4 zł dziennie szuka posady w domach, na wyjazd zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 37 543

## Wiewiórskiego, Skoczylasa, Siestrzeńciewicza

obrazy sprzedam. Św. Marcin 38 mieszkanie 1. zdr 38 055

### Na gwiazdkę

polecam swetry, kamizelki, pulawery, niedźwiadki, garnitury ślizawkowe, pończochy, rekawiczki, bieliznę damską, męską, dziecięcą. Wielki wybór — niskie ceny. L. Szlanczyński, Poznań, Stary Rynek 80. dr 4 515



### Łóżka

metalowe dziecięce i dla dorosłych Meble dziecięce i przedpokojowe Kuchnie Taneczny! — Specjalność: Białe Meble!

### Sprzęt Domowy

św. Marcin 3/10. Asygnaty Kredyt! nr 14 069

## 11. KUPNA

### Śmietnika

cementowego dobrze utrzymanego poszukuje Stankiewicz, Mazowiecka 6. zdr 38 085

### Futarka

damskie żrebeczki okazjnie. Oferty Kurjer Poznański zdr 37 645

### Serowarskie

maszyny jak kotły, prasy, formy zakupi Unia, Sp. Akc. Brodnica. zdg 37 542

## 12. DO WYNAJĘCIA

### Trzypokojowe

obszerne przy Solcu nowej wili wynajme. Tel. 37-41. zdr 38 032

## 16. SZUKA POKOJU

### Krawcowa

bardzo dobra, poszukuje posady po domach, c. z. w. wyjeździe na wieś, małe wynagrodzenie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 37 611

# NOWINY

## poświęteczne

### Przynoszą co poniedziałek rano

### Więści z Polski i ze świata Sport — Nowiny Filmowe

### Egzemplarz 10 gr Do nabycia wszędzie.



## Tokarka

dobrze utrzymana. Wierzbicice 51 m. 8. zdr 38 050

## Dziecięce

biurko, łóżko, kino, lalki mieszkanie, wózek, zabawki, szafa. Zwierzyniecka 7 m. 1. zdr 38 056

## Dom

mniejszy z ogrodem przy ul. Kopanińska 57 tanio na sprzedaż. zdr 38 034

## Motocykl

500 cm<sup>3</sup> sprz-dam. Poznańska 20 m. 1. d 4528

## programy radiowe

## WARSZAWA

Niedziela, dn. 16. 12. 1934 r.

9.00 audycja poranna: 10.00 pieśń Mieczysława Karłowicza (płyty); 10.30 transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie: „Rodzina wobec Chrystusa“ — wygl. ks. kanonik dr. Miecz. Węglewicz; 12.15 poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie około godz. 13.00—13.15 w plastycznym klasztorze na Dolnym Śląsku — wygl. p. Jerzy Tawar; 14.00 muzyka lekka z płyt; 15.00 „Czy zwierze może żyć bez wapna i fosforu“ — wygl. prof. Jan Rostafński; 15.15 p. twory na harmonie solo; 15.25 przegląd rynków produktów rolnych — wygl. p. Stanisław Prus-Wisniewski; 15.35 chórz Juranda (płyty); 15.45 „Z dziewczęta — gospodyni“ — wygl. p. Halina Brzostkówna; 16.00 „Pogawędka przyjaciół“ Wacława Rogowicza — (fragment z powieści p. t. „Pokusa o zmierzchu“); 16.20 recital skrzypcowy; 16.45 „Lamiągówki“ — podkłada p. Henryk Ładosz; 17.00 pieśń ludowa w artystycznym opracowaniu. Wykonawcy: Chór warszawskich miejskich kół śpiewaczych pod dyr. Wincentego Janiszewskiego i Mauryca Janowskiego (tenor); 17.50 odczyt z cyklu „Książki i wiedza“; 18.00 komedia Musseta p. t. „Fantasio“ w oprac. J. Jasiewiczówny i A. Koncewicz (tr. z Wilna); 18.45 odczyt z cyklu „Życie młodzieży“; 19.00 transmisja koncertu organowego z Akwizgranu (Achen); 19.35 pieśń R. Taubera z filmu „Marzenia miłosne“ — (płyty); 19.47 feljton aktualny; 20.00 polskie melodie, polskie tańce. Wykonawcy: Zespół ludowy ork. P. R. pod dyr. Władysława Macury i Andrzeja Bożneki (przysiężnik) (tr. do Berlina); 20.30 wesoła muzyka w wyk. zespołu 3-ch fortepianów (płyty); 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“; 21.00 „Na wesolej lwowskiej fajli“; 21.30 wiadomości sportowe; 21.45 skrzynka pocztowa techniczna; 22.00 koncert reklamowy; 22.15 „Gadki na podatkach“ — Obrazek słuchawiskowy na temat aktualny; 22.30 muzyka taneczna z danc. „Polonia“.

Poniedziałek, dn. 17. 12. 1934 r. 6.45 audycja poranna: 12.10 koncert; 13.00 dziennik południowy;

## ZAGRANICZNE

Niedziela dn. 16. 12. 1934 r.

Huizen — 17.40 nabożeństwo; 20.55 koncert. Radio-Paris — 18.50 koncert symfoniczny; 21.00 festiwal muzyki operetkowej; 23.30 muzyka taneczna. Königswusterhausen — 11.30 tr. z opery uroczystości olimpijskich; 12.50 muzyka popularna; 14.45 muzyka op. Pucciniego (o.); 16.00 muzyka popularna; 17.30 wesoła audycja z płyt; 18.00 niemieckie pieśni ludowe; 19.00 muzyka lekka na dwa fortep.; 20.00 koncert wiec. z Berlina; 23.00 muzyka taneczna; Kopenhaga — 20.15 koncert (Śpiew fort., orkiestra); 22.00 muzyka baletowa Czajkowskiego; 23.00 muzyka taneczna. Budapeszt — 12.30 koncert symf.; 15.50 recital violoncelowy; 18.15 muzyka salonowa; 19.40 operetkowa; 21.00 muzyka cygańska; 22.30 muzyka taneczna; 23.15 muzyka salonowa. Wiedeń — 11.00 koncert symf.; 12.30 koncert popularny; 16.45 muzyka deta; 19.20 koncert symf.; 20.30 rozmaitości muzyczne; 22.05 koncert wieczorny. 23.50 muzyka taneczna. — Praga — 10.00 muzyka kameralna o. 30. stulecie hymnu narodowego (tr. z sali Smetany); 12.30 wesoła audycja; 20.00 koncert symf. Kolonia — 18.30 koncert organowy; 20.30 koncert wieczorny. — Sztokholm — 19.30 recital fortepianowy; 20.50 koncert kameralny Rzym — 17.00 koncert symf. 20.45 wieczerz ludowy. Medjolan — 20.45 wieczerz operowy.

Poniedziałek, dn. 17. 12. 1934 r.

Moskwa — 17.20 transm. z opery moskiewskiej. Radio-Paris 21.00 wieczerz ludowy; 21.45 muz. kameralna. Königswusterhausen 19.00 muz. lekka; 19.30 wesołe słuchawisko; 20.15 muz. deta różnych narodów; 23.00 koncert chóru. Luksemburg — 19.30 muzyka lekka i polska. Kopenhaga — 21.00 koncert wokalny; 22.15 koncert symf. Budapeszt — 16.00 „Faust“ op. Gounoda; 20.15 płyty; 2.00 koncert wieczorny. Wiedeń — 19.25 transm. z opery; 22.50 muz. popularna. Praga — 20.30 koncert utworów Skurpa; 21.30 utwory na skrzypce i wiolonczelo. Rzym — 20.45 koncert wieczerz. Medjolan — 20.45 koncert wieczerz. 22.00 muz. kameralna.

## POZNAŃ

Niedziela, dn. 16. 12. 1934 r.

Poznań — 10.00 płyty; 12.05 „W żobie leży“ pog. dla dzieci wygl. dr. J. Sztandynger; 14.00 koncert z płyt; 15.25 śpiew solowy na płytach; 15.45 przeróbka lnu wygl. A. Kitzerman; 21.45 felj. p. t. „O czym powinni pamiętać organizatorzy obozów dla młodzieży“ wygl. prof. dr. St. Hryniewiecki.

Poniedziałek, dn. 17. 12. 1934 r.

Poznań — 13.05 muz. religijna z płyt; 17.25 skrzynka pocztowa omówi dr. Kosidowski; 18.00 skrzynka pocztowa omówi p. Horak; 18.15 rec. fort. prof. Fr. Łukaszczyka; 9.25 „Z życia wojskowego młodzieży“.

Co futro — to Edmund Rychter — co pałto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrow Wlkp.

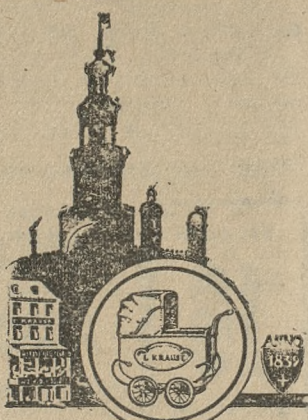
## Przedpłata

na miesiąc styczeń 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20 w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem krajów i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub uszkodzowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-2a, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. wyki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nocy w wypadkach do godz. 11.15, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (za wyjątkiem 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za każde ogłoszenie zestawiamy a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. S. F.



### Wózki dla lalek

najtańiej  
**L. KRAUSE**  
Stary Rynek 25-28 bok ratusza  
Pz 8 518-40.66

starszego pana lub księdza zarządu domu poszukuje osoba średnich lat zna się dobrze na domowym gospodarstwie i szyciu. Oferty Bydgoszcz Głaska 114, mieszkanie 4 Wądołowska. zdg 37 335

### 27. WOLNOŚĆ - LEJSCA

### Gospodyni kucharka

restauracyjna zaraz. Jadłodajnia Romana Szymańskiego 10. zdr 38 051

### Poszukiwani

generalni zastępcy na poszczególne województwa, znający organizację pracy akwizytorskiej, dysponujący niemałym kapitałem — dla niezbędności, pierwszorzędnego, opatentowanego artykułu gospodarczego. Zgłoszenia: życiorys, referencje, Kraków, Skrytka pocztowa 117. nr 14 201

### Kucharka

która pracowała w pierwszorzędnym lokalach potrzebna od zaraz „Tabarin“ — Pl. Wolności 17. p 1786

## 23. ROZRYWKI

### „Halka — Moniuszki“

z dwudzielną do niedzieli. Przejście arje solowa

### Kiepara

Kino Sfinks zdg 37 593

### Dziesięć gier

towarzystwie, każda inna, 5.—, Wysła Wilak, Poznań, Pocha 50 zdr 38 037

25 i 50 gr  
kosztuje bilet do godz. 1/5 w niedzielę do 3.

### Kino Tęcza Lazarz

Film i Flap „Schwajcie swoje smutki“ zdg 37 719

### Kino Tęcza Wilda

„Dzika dziewczyna“ zdg 37 715

### Bardzo obszerne lokal handlowy

(skład, położony przy ul. Podgórczej 10, narożnik Al. Marcinkowskiego) 13, zaraz do wydzierżawienia. Bliższych informacji udzieli

### Poznański Bank Ziemia

Al. Marcinkowskiej 13 pokój 10. dr 45 6

## Humor zagraniczny



Sędzia: — Z zeznań świadków wynika, że pan już był poprzednio oskarżony o znęcanie się nad żoną. Czy był już pan karany za te czyny?  
Oskarżony: — Tak. Ale nie przez sąd.  
(London Opinion). S. F.